

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2020 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie o sygn. akt I C 450/18 z powództwa E. W. (poprzednio: O.) przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz E. W. kwotę 10.224, złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 maja 2018 roku do dnia zapłaty;
2. umorzył postępowanie w pozostałym zakresie;
3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz E. W. kwotę 3.022, złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.644, złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz E. W. w punkcie 1. (pierwszym) wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach kwotę 156,54 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach kwotę 1.126,58 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając go w części w zakresie pkt. 1 co do kwoty 10.224,78 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 29 maja 2018 r. do dnia zapłaty oraz co do kosztów procesu w sytuacji zmiany wyroku i oddalenia powództwa. Przedmiotowemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez nie wszechstronne rozważenie zebranego materiału oraz jego dowolną ocenę, tj.:

a) pominięcie znajdujących się w aktach sprawy karnej p-ko A. B., Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia, o sygn. VI K 621/17:

- protokołu przesłuchania podejrzanego A. B. z dn. 15 października 2015 r., który zeznał:

„W momencie wypadku prędkość z jaką się poruszałem była znikoma, ja praktycznie stałem. Jeżeli chodzi o prędkość z jaką poruszała się tamta kierująca w moim odczuciu była ona duża, przekraczająca dopuszczalną. Mogło to być około 70 km/h. Chcę jeszcze zaznaczyć, że ona nie jechała przy prawej krawędzi jezdni tylko przy jej osi. Gdyby jechała przy prawej krawędzi możliwe, że zdołałaby ominąć mój samochód”;

- protokołu przesłuchania świadka J. K. (kierowcy autobusu) z dn. 27 sierpnia 2015 r., który zeznał:

„Kierujący tym pojazdem miał ograniczoną widoczność z uwagi na stojące po jego prawej stronie, na jezdni ulicy (...) pojazdy, Ja nie widziałem w tym samochodzie włączonego kierunkowskazu i dlatego wydaje mi się, że jego kierujący zamierza przejechać na wprost przez przedmiotowe skrzyżowanie (...) od ulicy (...) nadjechała motocyklistka. Nie potrafię powiedzieć z jaką prędkością ona jechała, może około 50 km/h. Ona musiała ruszyć jako pierwsza z miejsca gdzie zaczyna się ruch wahadłowy na ulicy (...). Od tego miejsca do skrzyżowania z ulicą (...) jest spory kawałek tak więc miała miejsce aby się rozpędzić”;

b) pominięcie wniosków opinii biegłego J. D. w zakresie w jakim biegły wskazał, że nie jest w stanie ustalić prędkości z jaką poruszała się powódka, oraz wskazał że prędkość administracyjnie dopuszczalna (40 km/h) nie była w zaistniałej sytuacji prędkością bezpieczną, skoro powódka, nawet jadąc z taką prędkością, nie mogłaby uniknąć kolizji;

c) przy jednoczesnym poczynieniu przez Sąd Rejonowy ustaleń, stosownie do których:

- dopuszczalna administracyjna prędkość na odcinku drogi, na którym doszło do wypadku, wynosiła 40 km/h,

- Przejeżdżając pomiędzy pojazdami, A. B. musiał wysunąć się do przodu, aby uzyskać jakąkolwiek widoczność (...) A. B. nie widział nadjeżdżającego motocykla Y. kierowanego przez E. M. Y. jechał środkiem swojego pasa ruchu;

skutkiem tych naruszeń było niepoczynienie, kluczowych dla stwierdzenia i prawidłowej oceny stopnia przyczynienia się powódki, ustaleń co do zakresu i sposobu naruszenia przez uczestników wypadku zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (poprzez przekroczenie przez powódkę administracyjnej prędkości dopuszczalnej w miejscu wypadku, zaniechanie obowiązku poruszania się przy prawej krawędzi pasa, którym poruszała się), co potwierdza, że powódka nie zachowała szczególnej ostrożności zbliżając się z niedopuszczalną prędkością do „zakorkowanego” skrzyżowania dróg, na którym stojące pojazdy poruszające się w kierunku przeciwnym niż powódka, ograniczały widoczność na tym skrzyżowaniu, powódka w tej skomplikowanej sytuacji drogowej nie zwiększyła zatem swojej uwagi i nie dostosowała swojego zachowania do warunków i sytuacji zamieniającej się na skrzyżowaniu dróg, w stopniu który umożliwiłby jej odpowiednio szybkie zareagowanie i uniknięcie zdarzenia z pojazdem C.;

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez nienależyte uwzględnienie przy ocenie okoliczności wypadku, wagi i rodzaju naruszonych obowiązków prawnych i stopnia winy jego uczestników, następujących przepisów ustawy Prawa o ruchu drogowym:

- art. 4, określającego kryteria stosowania zasady ograniczonego zaufania,

zgodnie z którym, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania;

- art. 16 ust. 4, nakazujący poruszanie się możliwie blisko prawej krawędzi jezdni;
- art. 19 ust. 1 i 2, określający, że kierujący pojazdem zobowiązany jest zachować bezpieczną prędkości, która nie jest równoznaczna z prędkością administracyjnie dopuszczalną, ponieważ natężenie ruchu oraz ograniczona widoczność mogą spowodować, że poruszanie się z prędkością administracyjnie dopuszczalną uniemożliwi skuteczne wykonanie manewru hamowania lub uniknięcia zagrożenia;
- art. 21 ust. 1 i 2, określającego ograniczenia prędkości do 40 km/h z uwagi na przemawiającymi za tym warunkami bezpieczeństwa;
- art. 25 ust. 1 oraz 26 ust. 1, nakazujący zachowanie szczególnej ostrożności kierującemu pojazdem zbliżającemu się do skrzyżowania lub przejścia dla pieszych;

skutkiem tych naruszeń było dowolne ustalenie przez Sąd Rejonowy, że powódka swoim zachowaniem nie przyczyniła się w żaden sposób do powstania wypadku w sytuacji, w której z ustaleń biegłego sądowego, zeznań świadków A. B. oraz J. K., a także samych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powódka zbliżając się do skrzyżowania, w tym do przejścia dla pieszych, nie zachowała szczególnej ostrożności, ponieważ powódka nie dostosowała swojego zachowania do warunków i sytuacji zmieniającej się na skrzyżowaniu, w stopniu umożliwiającym zahamowanie przed pojazdem lub pieszym, którzy mogli wyjść lub wyjechać pomiędzy pojazdów stojących na pasie ruchu w kierunku przeciwnym w stosunku do kierunku, w którym poruszała się powódka; co więcej, powódka poruszała się ze znacznie większą prędkością niż prędkość administracyjnie dopuszczalna, która w panujących wówczas warunkach i tak nie mogłaby zostać uznana za prędkość bezpieczną, skoro droga hamowania przy prędkości wynoszącej 40 km/h uniemożliwiła zatrzymanie się motocykla Y. przed osobą lub innym pojazdem, które mogły nagle znaleźć się przed powódką na skrzyżowaniu;

3. Nadto skarżący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 26 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że pomimo obowiązywania wymienionych przepisów Prawa o ruchu drogowym, nakazujących zachowanie szczególnej ostrożności przez uczestnika ruchu zbliżającego się do zakorkowanego skrzyżowania

dróg, zachowanie ograniczonego zaufania do pozostałych uczestników ruchu na zakorkowanym skrzyżowaniu, na którym ograniczona jest widoczność pojazdów wyjeżdżających z ulicy podporządkowanej, a także zachowania bezpiecznej prędkości, która na skutek warunków i sytuacji na drodze może nakazywać poruszanie się ze znacznie mniejszą prędkością niż prędkość administracyjnie dopuszczalna, pozostają one bez znaczenia dla oceny poprawności zachowania się powódki w sytuacji, w której powódka pozbawiła się w ten sposób możliwości skutecznego manewru hamowania i uniknięcia zagrożenia, z którym musiała się liczyć i w konsekwencji na przyjęciu, że sposób zachowania się powódki w czasie wypadku nie daje podstaw do uznania jej przyczynienia się do spowodowania N wypadku z dn. 14 sierpnia 2015 r., podczas gdy prawidłowa wykładania i zastosowanie tego przepisu, wymagające uwzględnienia rzeczywistej wagi i znaczenia naruszonych przez uczestników zdarzenia reguł ostrożności i obowiązków prawnych, wynikających z powołanych przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, prowadzi do wniosku, że zachowanie się powódki stanowiło przynajmniej 50% przyczynienie się do wystąpienia szkody, innymi słowy, sąd całkowicie wadliwie i sprzecznie z literalną i gramatyczną wykładnią powołanych przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym przyjął wadliwie, że powódka nie musiała zachować szczególnej ostrożności i poruszać się z prędkością bezpieczną przejeżdżając na wprost przez zakorkowane skrzyżowanie, na którym ograniczona była widoczność pozostałych uczestników ruchu;

W oparciu o sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- zmianę pkt. 1. wyroku i oddalenie powództwa co do kwoty 10.224,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dn. 29 maja 2018 r. do dnia zapłaty oraz o odpowiednią do tej zmiany, korektę pkt 3., 4., 5., nadto wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przypisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu I instancji zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, zatem ustalenia te Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Istotą apelacji jest podważenie oceny zgromadzonego przez Sądu I instancji materiału dowodowego odnośnie wykluczenia jakoby powódka przyczyniła się do wystąpienia wypadku i powstania w jej wyniku szkody. Zarzuty zmierzają do wykazania, iż Sąd niewszechstronnie ocenił zgromadzone dowody poprzez pominięcie zeznań świadków A. B. (kierowcy C.) i J. K. (kierowcy autobusu) - co do przebiegu i okoliczności feralnego zdarzenia oraz na pominięciu treści opinii biegłego co do kwestii związanej z brakiem możliwości ustalenia prędkości z jaką poruszała się powódka. Nadto podniósł zarzuty obrazy szeregu przepisów prawa o ruchu drogowym, które w jego ocenie zostały naruszone przez kierującą motocyklem powódkę.

Przedstawione zarzuty nie mogły jednak odnieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu, a to z uwagi na czysto polemiczny charakter przedstawionych zarzutów, które wbrew zapatrywaniom pozwanego nie znajdują pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym. Zacytowane treści zeznań A. B. jakoby wina za spowodowanie wypadku wynikała z przekroczenia dopuszczalnej prędkości przez powódkę jest czystą spekulacją. Idąc dalej także treść zeznań kierowcy autobusu nie potwierdza wersji kierowcy C., bowiem świadek jasno stwierdził „Nie potrafię powiedzieć z jaką prędkością ona jechała, może około 50 km/h“. Jednak rozbieżności co do wersji zdarzenia i prędkości motocykla pojawiają się nawet nie tylko w relacjach świadków, ale już samego A. B., który kilkakrotnie w toku prowadzonego postępowania zmieniał wersję wydarzeń, pierwotnie twierdził „Jeżeli chodzi o prędkość, jaką poruszała się tamta kierująca, w moim odczuciu była ona duża, przekraczająca dopuszczalną. Mogło być to około 70 km/h“ po czym na rozprawie zeznał „nie widziałem nadjeżdżającego motoru bo patrzyłem w tym momencie w lewo“, znowu jeszcze wcześniej zeznał, iż tylko się „wychylił” poza oś jezdni jednak nie potrafił wyjaśnić dlaczego w momencie uderzenia jego pojazd znajdował się już przy prawej krawędzi jezdni, a więc na skraju skrzyżowania - na pasie po którym poruszała się

powódka, natomiast w jeszcze innej wersji wydarzeń zeznał, iż tak naprawdę to jego auto przemieściło się samoczynnie do przodu na skutek „wibracji silnika“ pomimo iż miał wciśnięty pedał hamulca.

Mając powyższe rozbieżności na względzie należało uznać twierdzenia świadka A. B. za mało wiarygodne i w gruncie rzeczy mało przydatne dla ustalenia rzeczywistych okoliczności zdarzenia. Nie można też tracić z pola widzenia faktu, iż sama kwestia prędkości pojazdu powódki była drugorzędna wobec faktu ustalenia przez biegłego, iż nawet poruszając się w pełni przepisową prędkością (40 km/h) - powódka nie miała szans na wyminiecie pojazdu marki C. i uniknięcia wypadku, co więcej prędkość z jaką poruszał się motocykl była przedmiotem oceny biegłego w postępowaniu w sprawie Sądu Okręgowego w Łodzi o zadośćuczynienie (sygn. Akt II C 237/16) gdzie biegły S. S. ocenił prędkość motoru na 28-33 km/h, co w zasadzie wyklucza twierdzenia o poruszaniu się przez powódkę ze wskazywaną przez A. B. prędkością czy niedostosowaniem prędkości do panujących podówczas na drodze warunków. Nie wolno też pominąć faktu, że wina kierującego C. wynikała przede wszystkim z wymuszenia przez niego pierwszeństwa przejazdu, bowiem wyjeżdżał on z drogi podporządkowanej i miał obowiązek ustąpić pierwszeństwa przejazdu wszystkim pojazdom na skrzyżowaniu zanim dokona swojego manewru, lecz A. B. tego nie zrobił, zamiast tego wyjechał pojazdem na pas ruchu po którym poruszała się powódka zajeżdżając jej drogę – w rezultacie motocykl nie mogąc skutecznie wyhamować ani wyminąć pojazdu zderzył się z samochodem. W wyniku kolizji powódka doznała rozległych obrażeń lewej nogi, a jej motocykl uległ całkowitemu uszkodzeniu. Powyższe wyklucza jakąkolwiek możliwość uznania, aby w przedmiotowej sprawie można było zarzucić powódce przyczynienie się do wystąpienia zdarzenia, bowiem nie miała żadnego wpływu na jego zaistnienie. Biorąc pod uwagę, iż kwestia przyczynienia się poszkodowanego pozostawiona jest sędziowskiej ocenie w procesie wyrokowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c., a więc przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, to przekładając powyższą dyrektywę na realia kontrolowanej sprawy Sąd doszedł do tożsamego wniosku co Sąd Rejonowy, a więc iż w przedmiotowej sprawie nie można zarzucić powódce przyczynienia się do powstania szkody tym bardziej, iż o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można mówić tylko wtedy, gdy jego działanie lub zaniechanie jest tego rodzaju, że normalnie (zwykle) doprowadza do powstania szkody (tak w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1964 r. I CR 218/64 - OSNCP 1965, z. 9, poz. 153). Nie ma więc przyczynienia się poszkodowanego, gdy szkoda pozostaje w wyniku działań osób innych niż poszkodowany - w tym przypadku innego uczestnika ruchu.

Odnosząc się do zarzutów obrazy prawa materialnego - konkretnie przepisów prawa o ruchu drogowym to podniesione zarzuty okazały się nietrafne i tak wywiedziona zasada ograniczonego zaufania z art.4 nie została naruszona - powódka poruszała się z niewielką prędkością i nie mogła przewidzieć, że na jej pas z drogi podporządkowanej wyjedzie nagle pojazd i uderzy w jej lewy bok. W zakresie dyrektywy poruszania się przy prawej krawędzi jezdni, a więc art 16 ust. 4 to także powódka nie miała bezwzględneho obowiązku poruszania się przy krawędzi – gdyż w ramach przepisów mogła korzystać z całego pasa ruchu, nadto skarżący zdaje się nie bierze pod uwagę, iż na przedmiotowym odcinku drogi prowadzone były roboty budowlane, a pas przy krawędzi był mocno zabrudzony piaskiem i po ruszanie się po nim było w tych warunkach drogowych niebezpieczne, stąd choćby to wykluczało jakikolwiek błąd w technice jazdy powódki. Dalsze zarzuty polegające na rzekomym niedostosowaniu prędkości do warunków i istniejącego na tym odcinku drogi ograniczenia prędkości do 40 km/h także nie mogą być skuteczne w sytuacji gdy jak była już mowa powódka poruszała się ze stosunkowo niewielką prędkością mieszczącą się poniżej ustalonego ograniczenia.

Wszystkie wymienione okoliczności prowadzą do wniosku o bezzasadności podniesionych zarzutów skarżącego. Zatem w tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił wywiedzioną apelację kierując się przy tym treścią art 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, zapadło w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1, 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zatem z uwagi na wygraną powódki należało przyznać na jej rzecz zwrot poniesionych kosztów sprowadzających się do wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 1800 zł, określonego zgodnie z § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265).